

Mentzen na piwie z Trzaskowskim i Sikorskim

25 maja 2025

W sobotni wieczór Sławomir Mentzen był niewątpliwie postacią numer jeden w Polsce. Jego rozmowa z Rafałem Trzaskowskim biła absolutne rekordy – na żywo, tylko na kanale polityka na „YouTube”, oglądało ją ponad 600 tys. osób. Niemniej głośno było o sytuacji, która wydarzyła się po rozmowie. Mentzen poszedł na piwo z Trzaskowskim i Radosławem Sikorskim.



Minister spraw zagranicznych wcześniej opublikował w sieci krótkie nagranie, w którym pokazał, że rozmowę Mentzena z Trzaskowskim ogląda w Toruniu, w pubie Mentzena.

Rozmowa polityków zakończyła się w sobotę ok. godz. 20:40. Niecałą godzinę później Sikorski opublikował kolejny film z dopiskiem: „Za Polskę, która łączy, nie dzieli”. Widzimy na nim, że politycy kontynuowali dyskusję w bardziej nieformalnej atmosferze – Sikorski, Trzaskowski i Mentzen, a także kilka innych osób, zasiadło wspólnie przy jednym stole przy złotym trunku.

Internet w tym momencie rozgrzał się do czerwoności, a komentarzom i najróżniejszym interpretacjom wspólnego piwa nie było końca. Do Mentzena musiały dojść te informacje, bo szybko opublikował wpis na ten temat. „Z Nawrockim też bym poszedł na piwo, ale nie zaprosił. Nie rozumiem, o co niektórym chodzi. Nie należę do mafii, nie należę do sekty. Idę prosto. Nie dam się zapisać do żadnego z waszych obozów. A politycy powinni umieć normalnie ze sobą rozmawiać” – napisał.

W sieci pojawiły się także inne filmy ze wspólnego wieczoru polityków. Goście pubu postanowili otoczyć stół i odśpiewać kilka znanych kibicowskich przyśpiewek, niekoniecznie

przychylnych Trzaskowskiemu. „Byłeś w ZOMO, byłeś w ORM0, teraz jesteś za Platformą” – to jedna z nich. Te sceny również doczekały się najróżniejszych interpretacji wśród komentujących.

Wyjście Mentzena na piwo z Trzaskowskim i Sikorskim zaskoczyło dosłownie wszystkich, a nie wiedzieli o nim nawet politycy Konfederacji, co może sugerować, że było to rzeczywiście spontaniczne wyjście. Cała sytuacja jest jednak nie w smak politykom Konfederacji – oczywiście nie wszystkim. I tak zresztą przebiega podział wśród komentujących z wielu środowisk. Jedni nie widzą w tym nic złego i chcieliby takiej „normalności” zamiast polaryzacji i wiecznego wzajemnego obrzucania się błotem, inni doszukują się zdrady nawet na miarę Magdalenki, twierdząc, że Mentzen został „rozegrany”.

Według wersji płynącej ze sztabu Platformy Obywatelskiej, pomysłodawcą spotkania był Sikorski. Minister spraw zagranicznych od kilku godzin siedział w Pubie Mentzen, gdzie oglądał na żywo rozmowę Mentzena z Trzaskowskim. „Potem Sikorski dowiedział się, że po rozmowie do swojego pubu ma przyjechać Sławomir Mentzen. Była szybka wiadomość do Wiolety Paprockiej, szefowej sztabu Rafała Trzaskowskiego. I tak oto wszyscy politycy spotkali się w jednym miejscu przy piwie” – opisuje Mołęda.

„Ale to wcale nie było tak, że od razu usiedli ze sobą. Mentzen miał dla siebie inny stolik, nieco na uboczu, ale szybko przekonał się do tego, że trzeba wyjść do ludzi i rozmawiać ze wszystkimi, więc dosiadł się do Radosława Sikorskiego, Rafała Trzaskowskiego i jego sztabowców. Na nagraniach widać wspomnianą wcześniej Wioletę Paprocką, był tam też Sławomir Nitras. Spotkanie przy piwie trwało pół godziny. W jego trakcie także podchodzili ludzie i rozmawiali z politykami” – tak spotkanie przy piwie opisał dziennikarz TVN24. Zapomniał dodać, że nie tylko rozmawiali, ale także śpiewali. Pieśni nie były jednak przychylne Trzaskowskiemu np. ta: „Rafał, Rafał, rzuć monetę, czy dziś jesteś elgiebetem”.

Sytuacja ta będzie jeszcze długo komentowana. Jakkolwiek nie interpretować całego zamieszania, Mentzen z pewnością wychodzi z II tury wyborów prezydenckich zwycięski – jego rozmowy z Nawrockim i Trzaskowskim zrobiły potężne zasięgi, a nade wszystko rozbudował prywatny kanał komunikacji (przekroczył milion subskrypcji), który odpowiednio wykorzysta już w niedalekiej przyszłości.

Autorstwo: KM

Źródło: [NCzas.info](https://nczas.info)